

**Karolina Buczkowska, Ewa  
Malchrowicz**

---

**Współczesne znaczenie hiszpańskich  
fiest religijnych w opinii młodych  
polskich turystów i mieszkańców  
Hiszpanii**

---

Ekonomiczne Problemy Usług nr 65, 111-125

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*KAROLINA BUCZKOWSKA*

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

*EWA MALCHROWICZ*

Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu

**WSPÓŁCZESNE ZNACZENIE HISZPAŃSKICH FIEST RELIGIJNYCH  
W OPINII MŁODYCH POLSKICH TURYSTÓW I MIESZKAŃCÓW HISZPANII**

**Wstęp**

Odbývające się na terenie Hiszpanii fiesty religijne należą niewątpliwie do jednych z ciekawszych imprez o charakterze etno-kulturowym, jakie przez cały rok odbywają się w tym kraju. Dominującą religią w Hiszpanii jest katolicyzm: za jego wyznawców uważa się tam 96% mieszkańców<sup>1</sup>. W każdej miejscowości organizowane są obchody ważnych świąt religijnych, a także – przynajmniej raz w roku – wszystkie obowiązki odkładane są na bok z powodu święta na cześć świętego lub patrona kościoła. W Hiszpanii wielkie święta Kościoła katolickiego obchodzi się bardzo intensywnie z ogromnym zaangażowaniem, organizując je w postaci fiest, łącząc aspekt poważny i podniosły (uroczystość kościelna) z zabawą. Dominuje przekonanie, że święta takie mają ogromne znaczenie, ponieważ symbolizują i umacniają miejscową dumę, powodują wzrost patriotyzmu lokalnego i służą budowaniu wspólnej tożsamości. Komitety organizacyjne przez cały rok zbierają pieniądze, planują dekoracje i przygotowują wszystkie potrzebne rzeczy, co bardzo jednoczy ludzi, a także prowadzą działalność charytatywną. W niektórych fiestach członkowie różnych rodzin pełnią stałe funkcje, które przechodzą z pokolenia na pokolenie. Głównym wydarzeniem każdego święta jest procesja po mszy, w trakcie której niesiony jest obraz z wizerunkiem świętego. Następnie rozpoczynają się

---

<sup>1</sup> *Popularna encyklopedia powszechna. Kontynenty i państwa – Europa, cz. II*, Grupa Wydawnicza Bertelsmann, Kraków 2000, s. 117

uroczystości świeckie – zazwyczaj są to tańce i biesiady z pokazem petard i muzyką dobiegającą z głośników umieszczonych na wieży kościoła. W czasie tych zabaw wino „leje się strumieniami”. Fiesty nie gromadzą widzów, tylko uczestników. W fiestach hiszpańskich wyraźnie widać również elementy pogańskie, które przed wiekami Kościół katolicki dopuścił, by zjednać sobie wyznawców<sup>2</sup>.

Z roku na rok fiesty hiszpańskie – także religijne – przyciągają także coraz liczniejsze rzesze turystów, dla których udział w nich jest doskonałym sposobem na oryginalne spędzenie czasu wolnego lub wakacyjnego. Obecnie niektóre fiesty są często przygotowywane wręcz z myślą o turystach, nierzadko przeradzając się w duży biznes turystyczny zarabiający na tradycji<sup>3</sup>. W globalizującym się świecie tradycja i pielęgnacja dawnych zwyczajów ulega zatraceniu, a ludzie (zwłaszcza młodzi) większy nacisk kładą na zabawę aniżeli na głębokie przeżycia duchowe.

W niniejszym artykule analizie poddano opinie młodych ludzi (studiujących, podróżujących, uczestniczących w międzyuczelnianych wymianach) na temat fiest religijnych w Hiszpanii. Badaniu poddano dwie grupy narodowościowe: Hiszpanów, dla których fiesty religijne są ceremoniami znanymi od dziecka oraz Polaków. Polska też jest krajem, w którym przeważają katolicy (91%)<sup>4</sup>, lecz święta religijne obchodzone są tu w sposób diametralnie odmienny aniżeli na Półwyspie Iberyjskim, tzn. z olbrzymią powagą i pietyzmem. Należy podkreślić, że młodzi Polacy podczas podróży chętnie uczestniczą w obrzędach religijnych innych grup kulturowych czy religijnych, stąd też mają na ten temat własne opinie.

Ocenie ankietowanych poddano trzy ważne święta religijne celebrowane w całej Hiszpanii, tj. Wielki Tydzień (Semana Santa), Święto Trzech Króli (Noche de Reyes) i Boże Ciało (Corpus Christi), a także andaluzyjski Festiwal Majowych Krzyży (Las Cruces de Mayo) oraz pielgrzymkę (romería) do El Rocio w Andaluzji odbywaną w Zielone Świątki. Zwrócono też uwagę na inne fiesty wyszczególnione przez ankietowanych. Przyjrzano się tym wydarzeniom zarówno w aspekcie religijnym, jak i pod względem atrakcyjności turystycznej.

---

<sup>2</sup> M.L. Graff, *Spokojnie, to tylko Hiszpania. Przewodnik po różnicach kulturowych*, Wyd. Newsweek Polska, Warszawa 2007, s. 123; J. Zaborowska, *Hiszpania – Podróże marzeń*, Media-profit, Warszawa 2005, s. 74–76.

<sup>3</sup> Pisałyśmy na ten temat w artykule: K. Buczkowska, E. Malchrowicz, *Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów?*, „Turystyka Kulturowa” 2010, nr 4–6, s. 18–38;

<sup>4</sup> *Popularna encyklopedia...*, op.cit., Kraków 2000, s. 215.

## 1. Wybrane hiszpańskie festy religijne dawniej (aspekt tradycji) oraz obecnie (aspekt turyki)

Poniżej zaprezentowano wybrane święta religijne obchodzone w Hiszpanii, ich tradycję oraz znaczenie dla współczesnej turystyki.

### *Semana Santa – Wielki Tydzień (na przykładzie Sewilli)*

Dla katolików na całym świecie męka i zmartwychwstanie Chrystusa to najważniejsze wydarzenie w kalendarzu liturgicznym, obchodzone niezwykle uroczystie. Jednak świętowanie Wielkiego Tygodnia prawdopodobnie nigdzie indziej nie zyskało tak niezwyklej oprawy jak w Hiszpanii. Stało się tak za sprawą konfraterni – religijnych lub świeckich bractw. Choć najstarsze dokumenty mówiące o obchodach Wielkiego Tygodnia – *Semana Santa* pochodzą z XVI w., historycy podają, że już dwa stulecia wcześniej w wybranych miastach Hiszpanii organizowana była (w sposób spontaniczny) wielkopostna droga krzyżowa. I choć dziś procesje odbywają się niemal w całym kraju, to najhuczniej obchodzone są w Sewilli. Obchody Wielkiego Tygodnia weszły tu na stałe do kalendarza imprez masowych w XIX wieku i dziś jest to niewątpliwie wydarzenie, którego bezwzględnie nie można opuścić, będąc w Hiszpanii koło Wielkanocy. Każda z konfraterni prowadzi swoją własną procesję. Codziennie przez cały Wielki Tydzień odbywa się ich kilka. Poszczególne pochody wyróżniają się niesionymi figurami i strojami, niemniej sposób organizacji jest zasadniczo taki sam. Głównym celem przyświecającym wszystkim bractwom jest oddanie czci tajemnicy Męki Pańskiej oraz odbycie pokuty. Procesje są odtworzeniem drogi krzyżowej i jej poszczególnych stacji, które są porzrucane po całym mieście. Wszystko odbywa się przy dźwiękach bębnów, trąbek i rogów. W procesji idą także lamentujące kobiety (żałobnice) ze świecami, ubrane w ciemne peleryny oraz pokutnicy ubrani w skromne tuniki przewiązane powrozem. Na głowach mają oni kaptury przysłaniające twarz, tak aby nie można było odgadnąć, kto odbywa pokutę. Wokół gromadzą się mieszkańcy oraz turyści<sup>5</sup>.

Uczestnicząc w *Semana Santa*, można łatwo zauważyć, że Hiszpanom nic nie stoi na przeszkodzie, aby brać udział w procesji i jednocześnie jeść, pić (także wino) i śmiać się – takie zachowanie nie mogłoby mieć miejsca na przykład w również katolickiej Polsce. Podczas obchodów tego święta wyraźnie widać, jak mieszają się elementy religijne z ludowymi. Hiszpanie wyrażają swoją religijność na zewnątrz, z wielką ekspresją – radują się, śpiewają i wykrzykują do Maryi „Guapa! Guapa!” (Piękna! Piękna!). Istnieje pogląd, że Hiszpanie tak „głośno” obchodzą *Semana Santa*, gdyż chcą w ten sposób zademonstrować swoją religijność przed muzułmanami oraz wywyższyć religii chrześcijańskiej nad islamem. Przy okazji udało im się stworzyć wielką atrakcję turystyczną.

---

<sup>5</sup> K. Sawala, W. Krawczyk, J. Bednarski, *Wielkie festy Europy*, Oficyna Wydawnicza ATENA, Poznań 2005, s. 56–61.

O komercjalizacji tego święta religijnego świadczy zaprezentowany w tabeli 1 pakiet turystyczny<sup>6</sup> oraz oficjalna strona internetowa obchodów Wielkiego Tygodnia w Sewilli: [www.semana-santa.org](http://www.semana-santa.org), na której turysta znajdzie wszelkie informacje o święcie, o mieście oraz o infrastrukturze turystycznej Sewilli.

Tabela 1  
Oferta turystyczna pt.: „Sewilla: Playas y Procesiones” („Sewilla – plaże i procesje”)

Dzień	Program
1	Przejazd z Barcelony do Sewilli
2	Czas wolny na uczestnictwo w obchodach Semana Santa
3	Zwiedzanie okolicznych miasteczek słynących z najpiękniejszych plaż
4	Zwiedzanie okolicznych miast
5	Sewilla–Barcelona

Źródło: *Semana Santa, circuitos y estancias (Semana Santa – pobyt i wycieczki objazdowe)*, katalog ofert biura turystycznego Unijoven.

### **Noche de Reyes – Święto Trzech Króli**

Święto Trzech Króli obchodzone jest w Hiszpanii bardzo hucznie. Jest to najważniejszy dzień w całym okresie świątecznym. W przeddzień święta, 5 stycznia wieczorem, władze miast urządzają wielką paradę uliczną, której głównymi bohaterami są Trzej Królowie jadący na udekorowanych powozach. Według legendy, przybywają oni ze wschodu i przywożą dzieciom prezenty (dorośli również otrzymują je w tym dniu, a nie 24 grudnia). Każdy z mędrców ma więc orszak, a ze swego pojazdu rzuca w tłum słodycze i zabawki. W dniu 5 stycznia sklepy z zabawkami są otwarte do północy. Jeszcze tego samego dnia dzieci przed snem wystawiają w ogrodzie lub na balkonie siano, marchew, owies i miseczki z wodą dla królewskich wierzchowców, a obok stawiają buty. Następnego dnia rano znajdują miseczki puste, a buty pełne prezentów. Wcześniej dzieci piszą do królów listy z prośbami o wymarzone zabawki oraz przyrzekają dobre zachowanie w przyszłym roku. Niegrzeczni najmłodsi otrzymują z kolei za karę węgiel – obecnie jadalny, zrobiony z cukru. W ten dzień podaje się na deser tradycyjne ciasto drożdżowe zwane *roscón*, wewnątrz którego znajduje się jakaś niespodzianka. Według tradycji, ten, komu przypadnie kawałek z niespodzianką, będzie miał szczęście w nadchodzącym roku<sup>7</sup>.

Na głównym portalu turystycznym Hiszpanii ([www.spain.info](http://www.spain.info)) jako jedna z czterech najważniejszych zakładek na stronie głównej pojawiają się święta Bożego Narodzenia oraz zaproszenie do Hiszpanii, m.in. na paradę Trzech Króli. Na tej

<sup>6</sup> K. Widawski, *Wpływ folkloru i tradycyjnej kultury ludowej na rozwój ruchu turystycznego na przykładzie Hiszpanii*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2009, s. 80.

<sup>7</sup> [www.twojajeuropa.pl](http://www.twojajeuropa.pl), [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk) (grudzień 2010).

samej stronie turysta znajdzie wszelkie przydatne informacje, np. jak dotrzeć do Hiszpanii i gdzie się najlepiej zakwaterować. Hiszpanie postrzegają święto Trzech Króli także jako produkt turystyczny, który warto promować na stronie głównej najważniejszego serwisu turystycznego.

W 2009 roku w ramach wspólnych starań Torunia i Pampeluny o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 zorganizowano wspólne obchody święta Trzech Króli po hiszpańsku (w Toruniu właśnie). Przez starówkę przeszła między innymi kolorowa parada, która zgromadziła tysiące widzów.

### ***Corpus Christi – Boże Ciało (na przykładzie Toledo)***

Pierwsze wiadomości o obchodach święta Bożego Ciała w Hiszpanii pochodzą z VI wieku, jednak dopiero w roku 1301 zostały one wprowadzone w diecezji Tarragony jako święto obowiązujące (na kilka lat wcześniej zanim papież Jan XXII ustanowił je jako obowiązujące dla całego Kościoła katolickiego). Sposób celebracji Bożego Ciała, którego głównym elementem jest procesja z Najświętszym Sakramentem, szybko rozprzestrzenił się po całej Hiszpanii, dostosowując się do lokalnych zwyczajów i tradycji. W niektórych miejscowościach święto to obchodzone z dużym rozmachem, łącząc tradycje religijne ze świeckimi. Procesje w takich miastach, jak: Toledo, Barcelona, Granada, Sewilla, Kadyks czy Walencja stały się sławne w całym kraju. Szczególnie teatralny charakter miały procesje XVII-wieczne. Oprócz oddawania czci Najświętszemu Sakramentowi w trakcie ich trwania przedstawiano sceny walki dobra ze złem, prezentowano postaci świętych czy też sceny z życia Jezusa. Od samego początku rady miejskie odgrywały istotną rolę w przygotowaniu celebracji Bożego Ciała. Na obchody przyznawano specjalne sumy oraz różne przywileje.

Z biegiem czasu procesje wzbogacały się nie tylko o kolejne elementy religijne, ale także świeckie, takie jak: karoce, tancerze, pазie, szrudlarze czy bractwa rzemieślników. Jedną z najświetniejszych procesji odbywa się w Toledo. Szczególnego znaczenia nabrała ona od chwili, kiedy miasto stało się siedzibą prymasa Hiszpanii. Kilka dni przed świętem mieszkańcy zaczynają przyozdabiać ulice, którymi przejdzie procesja oraz katedrę. Na balkonach pojawiają się różnokolorowe gobeliny, kobierce, jedwabne zasłony, proporce i flagi. Ulicę przykrywa rodzaj muślinowego baldachimu. Zewsząd dolatuje zapach rumianku, rozmarynu i mięty, które mieszkańcy umieszczają wzdłuż trasy procesji. Katedrę z kolei przystraja się na te dni w przepiękne XVII-wieczne flamandzkie arrasы. W przeddzień święta poszczególne arcybractwa przyjmują nowych członków oraz wręczają medale osobom zasłużonym. Na ulicę wychodzą grupy muzyków, którzy zachęcają do wzięcia udziału w uroczystościach. Centrum procesji Bożego Ciała stanowi XVI-wieczna beczenna monstrancja, wykonana na polecenie kardynała Cisnerosa. Można ją zobaczyć w skarbcu katedry w Toledo. Procesja trzyma się ściśle określonego protokołu, który nawiązuje do reguł obowiązujących ponad 300 lat temu. Przed monstrancją kroczą arcybractwa (im starsze, tym bliżej monstrancji), a za nią – władze

regionalne i miejskie. Procesję otwiera XVI-wieczny krzyż, za którym idzie szlachta z pobliskiej miejscowości Illescas. Za nimi kroczą Kawalerowie Mozarabscy, Rycerze Świętego Grobu i Rycerze Bożego Ciała. Tuż przed monstrancją kroczą dzieci, które przyjęły I komunię. Z kolei tuż za monstrancją idzie kardynał, a za nim władze autonomii Castilla La Mancha, burmistrz miasta wraz z radą oraz regionalne samorządy. Wielogodzinna procesja jest nie tylko wyrazem wiary, ale także przypomnieniem o chrześcijańskich korzeniach Hiszpanii. Jest to szczególnie widoczne w Toledo, mieście trzech kultur – chrześcijańskiej, żydowskiej i arabskiej. Świętowanie Bożego Ciała nie kończy się wraz z zakończeniem procesji. Władze organizują koncerty i zabawy ludowe, które trwają do późnych godzin nocnych, nawet przez cały tydzień. Te obchody stały się inspiracją do organizowania *Semana Grande* – tygodnia wypełnionego licznymi wydarzeniami kulturalnymi. Tydzień ten promowany jest na oficjalnej stronie serwisu [www.corpuschristitoledo.es](http://www.corpuschristitoledo.es) jako atrakcja turystyczna miasta. Turysta znajdzie tam również informacje o pobycie, najlepszych restauracjach i innych atrakcjach Toledo<sup>8</sup>.

### ***Romeria del Rocio – Pielgrzymka do El Rocio***

El Rocio jest jednym z najważniejszych we współczesnej Europie ośrodków kultu maryjnego. W czasie Zielonych Świątków (święta wywodzące się z pogańskich tradycji przywitania wiosny, obecnie związane z świętem Zesłania Ducha Świętego) miejsce to jest odwiedzane przez ponad milion pielgrzymów z całej Andaluzji, w tym wielu Romów. W protokole Rady Miejskiej Almonte datowanym na początek XVI w. wspomina się o Bractwie Naszej Pani z Rocinas, co wskazywałoby na istnienie już wówczas stowarzyszenia będącego załącznikiem najstarszego dziś bractwa – Matriz de Almonte, które jest głównym organizatorem pielgrzymek. W 1653 roku Matka Boska z Rocinas stała się patronką miejscowości Almonte i przy tej okazji postanowiono także zmienić jej nazwę na Matkę Boską z El Rocio, nawiązując do liturgii zielonoświątkowej, w której działanie Ducha Świętego porównuje się z ożywczym działaniem rosy (*el rocío* to rosa). Zmiana nazwy pociągnęła za sobą także zmianę terminu obchodów ku czci patronki z 8 września na Zielone Świątki. Wtedy też po raz pierwszy mieszkańcy wzniesli okrzyk „Niech żyje Biała Gołębicą!”, nawiązując do Ducha Świętego w postaci białej gołębic. W XVIII w. zaczęły powstawać nowe bractwa na wzór wspomnianego Matriz de Almonte, którego pierwotny, oficjalny regulamin datuje się na rok 1758. Wiek XX obfitował w różne wydarzenia, które doprowadziły do tego, że obecnie mała miejscowość El Rocio staje się raz do roku ośrodkiem kultu maryjnego, odwiedzanym przez ponad milion wiernych i turystów.

Pielgrzymka składa się z dwóch etapów: długiej drogi z postojami oraz kulminacyjnych uroczystości w El Rocio. Te ostatnie rozpoczynają się w sobotę, kiedy to o godzinie 12 w południe przed bramą sanktuarium odbywa się „defilada” 98

---

<sup>8</sup> [www.storico.radiovaticana.org](http://www.storico.radiovaticana.org) (grudzień 2010).

bractw. Pięknie przyozdobione wozy każdego z nich zatrzymują się na chwilę przed bramą i pątnicy odśpiewują pieśń ku czci Maryi Dziewicy. To dla nich bardzo ważny moment, ponieważ jest on ukoronowaniem ich długiej podróży. O północy z soboty na niedzielę pątnicy zwoływani są na uroczysty różaniec. Almonte jest wtedy rozświetlone fajerwerkami, którym towarzyszy nieustający dźwięk dzwonów. Przez całą noc sanktuarium jest otwarte dla przybyłych. Następnego dnia o godzinie 10 rano odbywa się msza pontyfikalna, na którą wierni podążają w procesji wyruszającej spod sanktuarium. Niedzielna noc poświęcona jest wspólnym modłom wszystkich pielgrzymów, którzy zbierają się na zboczu wzgórza Eucalip-tal, gdzie zgromadzeni pod sztandarami swoich bractw odmawiają różaniec i inne maryjne modlitwy. Tej nocy nikt nie kładzie się spać, ponieważ nie pozwala na to oczekiwanie na najważniejszy, ostatni dzień, kiedy to rano odbywa się procesja z samą uświęconą figurą Matki Boskiej z El Rocío. Podczas procesji każdy chce choć na chwilę dotknąć świętej figury. Powrót figury do sanktuarium jest punktem kulminacyjnym.

Romeria del Rocío to wyjątkowe święto religijno-folklorystyczne. Jednym z jego najbardziej charakterystycznych elementów są bowiem kolorowe wozy cygańskie. Jako że pielgrzymka do El Rocío często odbywana jest konno, pielgrzymi często ubrani są w bajecznie kolorowe stroje andaluzyjskie. Podczas długiej drogi do El Rocío przez równinę Doñana pielgrzymi, stając się nomadami, przemierzają wydmy, pustkowia, sosnowe lasy, strumienie i rzeki. Poruszają się pieszo, konno, w wozach ciągniętych przez woły, konie bądź traktory. Dziś te wydarzenie wcale nie mają poważnego charakteru. W nastroju zbliżonym do Feria de Abril (Festiwal Wiosny w Sewilli) „pielgrzymi” posilają się, śpiewają, piją, flirtują i tańczą (najczęściej ogniste flamenco)<sup>9</sup>.

Pielgrzymka do El Rocío jest tak popularna, że wszelkie formy noclegów w promieniu 1,5h jazdy od miejsca kultu są w tym czasie zarezerwowane z najmniej rocznym wyprzedzeniem. Dla pielgrzymów i turystów działa informacyjna strona internetowa [www.rocio.com](http://www.rocio.com).

### ***Las Cruces de Mayo – Festiwal Maja Krzyży***

Festiwal Maja Krzyży obchodzony jest w całej Andaluzji, ale w Kordowie najhuczniej. Uważa się, że po raz pierwszy wystawiono Cruces de Mayo w latach 20. XX wieku na placach i ulicach ubogich dzielnic. Pierwszy konkurs na najpiękniej udekorowany krzyż odbył się w 1953 roku w Kordowie. W połowie lat 70. zaczęły powstawać pierwsze stowarzyszenia sąsiedzkie, które wspólnie zajmowały się instalowaniem krzyży i które dzisiaj są głównymi uczestnikami tego wydarzenia<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> K. Sawala, W. Krawczyk, J. Bednarski, op.cit., Oficyna Wydawnicza ATENA, Poznań 2005, s. 74–79.

<sup>10</sup> [wikanda.cordobapedia.es](http://wikanda.cordobapedia.es) (grudzień 2010).



W czasie festiwalu buduje się duże krzyże wykonane z pięknych kwiatów. Choć wydarzenie ma podłoże czysto religijne, to jednak obecnie jest to dla Hiszpanów okazją do dobrej zabawy i przyciągnięcia turystów do miasta. Bractwa katolickie i stowarzyszenia sąsiedzkie, które odpowiadają za dekorację krzyży, organizują również miejsca na świeżym powietrzu, gdzie można pić wino i jeść *tapas* przy rytmach muzyki. W informacjach turystycznych i na portalach internetowych dostępne są specjalne mapy, które pokazują, któredy przebiegają najefektowniejsze procesje<sup>11</sup>.

## **2. Znaczenie współczesnych hiszpańskich fiest religijnych – wyniki badań ankietowych**

Badania za pomocą kwestionariusza ankiety przeprowadzono wśród kilkudziesięciu młodych Hiszpanów i Polaków (dla każdej grupy przygotowano odrębny kwestionariusz składający się z pytań zamkniętych i otwartych), w szczególności studentów lub absolwentów uczelni wyższych, którzy są mobilni, sporo podróżują, znają zwyczaje kulturowe różnych narodów oraz mają za sobą studia za granicą lub są w ich trakcie. W przypadku polskich respondentów wybrano tylko te osoby, które spędziły w Hiszpanii kilka miesięcy – najkrócej ankietowani przebywali w Hiszpanii dwa miesiące, najdłużej – kilkanaście miesięcy (średnio byli tam przez pół roku), odwiedziwszy do tej pory ten kraj średnio cztery razy (każdy ankietowany był w Hiszpanii przynajmniej dwa razy, a rekordziści nawet 15 razy).

Wśród polskich respondentów dominowały kobiety (90%), wśród hiszpańskich – mężczyźni (65%). Średni wiek ankietowanych to 24 lata (najmłodszy liczyli 20 lat, najstarszy 30 lat). W grupie polskiej dominowały osoby pochodzące z dużych miast pow. 500 tys. mieszkańców (60%), natomiast w grupie hiszpańskiej osoby z wiosek (30%) oraz miast o wielkości 200–500 tys. mieszkańców.

Bardzo istotną zmienną niezależną dla przeprowadzonych badań była przynależność respondentów do Kościoła katolickiego, z którym utożsamiało się 90% polskich i jedynie 43,5% hiszpańskich ankietowanych. Wśród Polaków katolików 28% stanowiły osoby praktykujące regularnie, 50% to praktykujący nieregularnie, a 22% z nich mimo że zalicza siebie do katolików, nie praktykuje w ogóle. W przypadku Hiszpanów te dane wyglądają inaczej: wśród osób deklarujących przynależność do Kościoła katolickiego 10% praktykuje regularnie, 40% – nieregularnie, a aż połowa nie robi tego wcale.

Początkowe pytania zadawane w ankiecie dotyczyły udziału ankietowanych w wybranych hiszpańskich fiestach religijnych. Spośród podanej listy pięciu fiest Hiszpanie w przeważającej mierze wybrali Święto Trzech Króli jako to, w którym

---

<sup>11</sup> [www.esp.andalucia.com](http://www.esp.andalucia.com), [www.turismodecordoba.org](http://www.turismodecordoba.org) (grudzień 2010).

uczestniczą każdego roku (87% wszystkich respondentów, tj. 100% katolików) i które uznają za bardzo ważne dla Hiszpanów (opinia 83% wszystkich respondentów, tj. 91% katolików). Następnie wskazali na fiesty wielkanocne, w których 39% ankietowanych (tj. połowa spośród katolików) uczestniczy co roku, a 22% ogółu (30% katolików) co 2 lata, uznając je za święto ważne dla Hiszpanów (65% odpowiedzi) lub za bardzo ważne (jedna czwarta odpowiedzi). Jako mało ważne ponad połowa wszystkich badanych (jedna trzecia katolików) oceniła Boże Ciało, które dla kolejnej jednej trzeciej katolików jest świętem ważnym, a dla co piątego bardzo ważnym. W Bożym Ciele prawie połowa wszystkich osób (30% katolików) uczestniczyło zaledwie kilka razy w życiu, a ok. 40% ankietowanych (także katolików) nie uczestniczyło w tym święcie nigdy. Tylko 9% badanych (10% katolików) celebrowuje tę uroczystość każdego roku. Brak uczestnictwa w Bożym Ciele tłumaczony był przez ankietowanych następująco: „moja rodzina tego nie świętuje”, „u nas brakuje fiesty następującej po mszy”, „nie wiem co to jest”, „święto to jest obchodzone obecnie w niewielu miejscach”. W przypadku Święta Krzyży Majowych ponad połowa wszystkich respondentów (40% katolików) uznała, że jest to święto mało ważne dla Hiszpanów. Aż 40% badanych (także katolików) podało, że nigdy w nim nie uczestniczyło, a 30% ankietowanych brało w nim udział tylko kilka razy w życiu. Każdego roku święto to jest celebrowane przez 17% badanych (10% katolików). Nieobecni na fiescie tłumaczyli, że w miejscu ich zamieszkania święto to nie jest obchodzone. W przypadku pielgrzymki do El Rocío, która odbywa się na terenie Andaluzji, nigdy nie uczestniczyło w niej 83% wszystkich ankietowanych (nie uczestniczył w niej żaden z ankietowanych katolików), a 17% badanych było na niej raz lub kilka razy w życiu. Mimo tak nielicznego udziału w pielgrzymce, aż 35% badanych (30% katolików) uznało ją za ważną, a jedynie 4% ankietowanych (10% katolików) określiło ją jako bardzo ważną w życiu Hiszpanów.

Młodzi Polacy podczas swoich pobytów Hiszpanii w chętnie uczestniczyli w lokalnych fiestach religijnych (tabela 2). Ponad 65% badanych wzięła celowo lub przypadkowo udział w fiestach wielkanocnych, a połowa w Święcie Trzech Króli oraz Święcie Krzyży Majowych. Na Boże Ciało wybrało się 30% młodych Polaków, a 15% ankietowanych dotarło na inne fiesty, takie jak: Święto Patronki Grenady, obchody Dnia św. Jakuba w Santiago de Compostela (w ogóle nie wspomniane przez ankietowanych Hiszpanów), lokalne fiesty religijne Salamanki. Żaden z ankietowanych Polaków nie wziął udziału w pielgrzymce El Rocío, a aż 40% w ogóle o niej nie słyszało. Zdziwiająca jest, że aż 20% nie wiedziało o obchodach Bożego Ciała w Hiszpanii.

Ponad połowa polskich ankietowanych (55%) przyznała, że po to, by uczestniczyć w fiescie religijnej udała się przynajmniej raz podczas swojego pobytu w Hiszpanii do innego miasta.

Najczęściej wymieniane motywy (każdy miał przynajmniej dwa lub trzy motywy) były następujące: chęć poznania innej kultury (prawie 35% odpowiedzi),

motyw turystyczny – fiestę uznano za atrakcję turystyczną, którą warto zobaczyć (27% odpowiedzi), pragnienie obserwacji ludzi w ich naturalnym środowisku (tzn. podczas udziału w fiestie) (23% odpowiedzi) oraz chęć dobrej zabawy podczas imprezy kończącej uroczystości religijne (prawie 10% odpowiedzi). Jedynie niecałe 4% ankietowanych wskazało na potrzebę przeżycia religijnego.

Tabela 2  
Uczestnictwo młodych Polaków w hiszpańskich fiestach religijnych

Nazwa święta	Fiesta znana tylko ze słyszenia (%)	Uczestnictwo w fiestie		
		Celowe lub przypadkowe (%)	Celowe (%)	Przypadkowe (%)
<i>Semana Santa</i> (Wielkanoc)	35	65	50	15
<i>El Rocio</i> (Zielone Świątki)	60	0	0	0
<i>Corpus Christi</i> (Boże Ciało)	50	30	20	10
<i>Noche De Reyes</i> (Święto Trzech Króli)	50	50	25	25
<i>Cruces De Mayo</i> (Święto Krzyży Majowych)	40	50	40	10
Inne:	15	15	15	0

Źródło: opracowanie własne.

Ankietowanych poproszono o ocenę atrakcyjności turystycznej (w skali 1–5) wybranych elementów fiest, w których uczestniczyli. Najwyżej ocenione zostały dekoracje i wrażenia estetyczne. Po 4 punkty przyznano także: poziomowi organizacji całej imprezy, oryginalności i autentyczności wydarzenia, całości imprez ogółem i przygotowaniu zabawy kończącej obchody religijne. Na zaledwie 2 punkty oceniono niestety same uroczystości religijne.

Jeśli spojrzeć na powyższe dane, nie dziwi, że zaledwie po 4% Hiszpanów i Polaków zgodziło się z opinią, że fiesty religijne są nadal w przeważającej mierze ważną ceremonią religijną. Wśród Hiszpanów 17%, a wśród Polaków 22% badanych wskazało dodatkowo na fakt, że fiesty są w głównej mierze dobrą zabawą dla turystów, natomiast 42% Hiszpanów i aż 73% Polaków stwierdziło, że obecne fiesty religijne stają się coraz częściej także przygotowywanymi atrakcjami dla turystów. Jednak aż 38% Hiszpanów nie potrafiło wyrazić swojej opinii na ten temat.

Na pytanie o ich własne oczekiwania w odniesieniu do fiest 65% Hiszpanów odpowiedziało, że największe znaczenie ma dla nich aspekt rozrywkowy (zabawowy), a 22% badanych (odpowiadali tak jednak jedynie katolicy) obok rozrywki wymieniło aspekt religijny. Religijność fiest odgrywa ogromne znaczenie jedynie dla 4,5% ankietowanych (tylko katolików), przy czym prawie 9% pytanych uznało,

że aspekt religijny jest przez organizatorów fiest silnie eksponowany. Ankietowani Polacy uznali z kolei, że dla Hiszpanów aspekt religijny fiest nie jest najważniejszy (100% odpowiedzi) i postawili go na równi z aspektem zabawowym (40% odpowiedzi). Z kolei w 55% odpowiedzi przewagę przyznano aspektowi rozrywkowemu.

Mimo że zarówno młodzi Polacy, jak i Hiszpanie wskazali na zwiększającą się „turystyczność” fiest, to jedni i drudzy stwierdzili, że uczestnikami tych wydarzeń są w przeważającej mierze Hiszpanie (ok. 88,5% odpowiedzi). Zgodnie, po 5% ankietowanych wskazano także na równą ilość Hiszpanów i obcokrajowców. Natomiast 5% Polaków i 9% Hiszpanów zauważyło, że w fiestach uczestniczą w większości obcokrajowcy.

Ankietowani – tak Hiszpanie, jak i Polacy – uznali, że w fiestach uczestniczy mniej więcej po równo przedstawiciele wszystkich grup wiekowych – tak osób starszych, jak i ludzi w średnim wieku, młodzieży oraz dzieci, a przewaga wybranych grup nad innymi jest czasami zauważalna, co wiąże się jednak z charakterem i miejscem odbywania poszczególnych fiest.

Z punktu widzenia przeprowadzonych badań znaczenie miało także określenie przez ankietowanych, z kim uczestniczyli bądź uczestniczą w poszczególnych fiestach. Prawie połowa (44%) Hiszpanów uczestniczy w fiestach z rodziną, 32% ze znajomymi z innych krajów, a 24% z przyjaciółmi hiszpańskimi. Nikt nie chadza na fiesty samotnie. W przypadku Polaków odpowiedzi były diametralnie różne, albowiem ponad 41% z nich uczestniczyło w fiestach z polskimi znajomymi i przyjaciółmi, ponad 20% z hiszpańskimi znajomymi, a 17,5% w towarzystwie innych obcokrajowców (najczęściej innych studentów z wymiany). Prawie co dziesiąty ankietowany był na fiestcie sam bądź z rodziną.

Ankietowanych poproszono także o wyrażenie dodatkowych spostrzeżeń na temat współczesnego charakteru fiest religijnych w Hiszpanii – ich aspektu religijnego i coraz bardziej zauważalnego ich „turystyczniana”.

Wypowiedzi Polaków można podzielić na te o wydźwięku pozytywnym oraz te negatywne. Opinie niezbyt pochlebne lub wskazujące na pojawianie się szoku kulturowego u uczestników fiest (turystów) z innych kręgów kulturowych (np. z Polski) były następujące:

- „Podczas *Semana Santa* w procesjach i imprezie uczestniczyły tysiące ludzi, natomiast kiedy poszłam do kościoła w Niedzielę Wielkanocną, byłam na mszy ja, moje dwie koleżanki, pięć starszych pań oraz starszy Hiszpan z psem”.
- „Procesje są w Hiszpanii ujmujące i dzięki nim doskonale odczuwa się wydźwięk danego święta. Szkoda tylko, że Hiszpanie uczestniczą tylko w fiestach, nie idąc już jednak do kościoła na nabożeństwa”.
- „Uważam, iż fiesty religijne są sposobem na zachęcenie Hiszpanów do uczestnictwa w życiu religijnym. Niestety obecnie impreza sama w sobie

- stała się ważniejsza niż religijne święto. Fiesty religijne przyciągają tłumy, podczas gdy kościoły świecą pustkami”.
- „Było to dla mnie bardzo dziwne. W Polsce święta religijne przeżywa się w ciszy i samotności (choć w obecności innych oczywiście). Był to dla mnie szok kulturowy. Jesteśmy krajami katolickimi, a jednak o zupełnie innej mentalności. Różnice było widać gołym okiem. Coś takiego nie mogłoby mieć miejsca w Polsce”.
  - „Nie sądziłam, że różne mniejsze święta religijne są aż tak tłumnie obchodzone i że uczestniczą w nich całe ulice czy dzielnice. Zaskakujące jest dla mnie, że zawsze towarzyszy temu muzyka i późniejsza zabawa wraz z poczęstunkiem”.
  - „Obecnie fiesty to okazja do spędzenia czasu z rodziną i znajomymi, aspekt religijny ma małe znaczenie”.
  - „Uczestnicząc w *Semana Santa*, można zauważyć, że stanowi to dla Hiszpanów pewnego rodzaju przedstawienie, a nie przeżycie religijne”.
  - „Słyszając o święcie *Cruces*, spodziewałem się wydarzenia typowo religijnego, jednak okazało się, że tylko z nazwy ma ono związek z religią, a w rzeczywistości urządzi się zabawy przy ozdobionych kwiatami krzyżach. Było to dla mnie dużym zaskoczeniem”.
  - „Według mnie np. Wielki Tydzień zatracił w Hiszpanii swój religijny charakter i nie do końca to akceptuję”.
  - „Uważam, iż dla nas Polaków – w większości katolików – jest to nieco dziwne i może być postrzegane jako profanacja religijnego charakteru Wielkiego Tygodnia, gdyż u nas jest on postrzegany jako okres smutku i wyciszenia”.
  - „Jeśli chodzi o obchody Świąt Wielkanocnych i towarzyszącej jej oprawie dekoracyjnej, odniosłam wrażenie przerostu formy nad treścią, a figury świętych przypominały duże lalki Barbie – z wielkimi oczami, sztucznymi rzęsami, doczepianymi włosami, ubrankami, przez co cała fiesta traciła na autentyczności. Przypominało to bardziej wielobarwną sztukę teatralną (z udziałem marionetek, bardzo często kiczowatych). Rozpraszało to trochę uwagę od tego co najważniejsze podczas świąt, czyli przeżywania duchowego. Jednakże te osobiste odczucia względem pewnych aspektów nie umniejszają atrakcyjności obchodów świątecznych (...)”.

Wielu młodych polskich turystów spojrzęło na hiszpańskie fiesty religijne także przychylnym okiem. Ich opinie miały następującą treść:

- „Mam wrażenie, że coraz częściej fiesty są tak starannie przygotowywane bo wiadomo, że jest to atrakcja turystyczna, ale mam wrażenie, że dla Hiszpanów jest to również ważny element życia; może nie tyle religijnego, co jest to po prostu ich rytuał, tradycja – i jest to dla nich ważne, bo obchodzą to w gronie całej rodziny, podobnie jak u nas. Czasem nie skupiamy się

- tylko na aspektach religijnych, ale na samym przeżyciu czegoś z rodziną, czegoś powtarzalnego każdego roku”.
- „Uważam, że taki rodzaj obchodów jest jak najbardziej zgodny z mentalnością i stylem życia Hiszpanów. Jest to bardzo dobre połączenie, co pomaga przyciągnąć przede wszystkim młodych ludzi”.
  - „Warto wziąć udział w takim wydarzeniu żeby zobaczyć inny sposób świętowania”.
  - „Uważam, że są to wydarzenia bardzo atrakcyjne i warte uczestnictwa. Pozwalają poznać kulturę i tradycje hiszpańskie, jednakże cała ich otoczka i pompa, z jaką są organizowane powoduje, iż coraz częściej tracą religijny charakter”.
  - „Myślę, że hiszpańskie fiesty religijne stają się atrakcją turystyczną, jednak nie są one przygotowywane tylko dla turystów. Świadczy o tym fakt, że huczne obchody mają miejsce w każdej, nawet najmniejszej miejscowości, a mieszkańcy bardzo licznie w nich uczestniczą. (...) Mieszkańcom można tylko pozazdrościć wielkiej i autentycznej radości, którą potrafią z nich czerpać. Moje ogólne wrażenie było bardzo pozytywne i cieszę się, że miałam okazję obcować z częścią kultury i tradycji tego kraju”.
  - „Gdy byłam w Córdoba przy okazji *Cruces de Mayo* zaskoczył mnie widok scen (estrad) i ogródków piwnych przy każdym kościele. Na pierwszy rzut oka te dwa obrazy zdawały się nie pasować do siebie – w kościele odbywała się msza, a w tym samym czasie tuż za drzwiami trwała zabawa i tańce z piwem w ręku. Po chwili stwierdziłam, że w tych warunkach, w tym kraju połączenie *sacrum* i *profanum* jest możliwe. (...) Poprzez zabawę Hiszpanie chwalą Boga. W Polsce świętom nadaje się raczej patetyczny charakter. Można zatem pozazdrościć Hiszpanom tej radości, która wypływa z nich w sposób całkowicie naturalny”.

Również Hiszpanie dość krytycznie oceniali swe rodzime święta, spoglądając na nie zarówno poprzez pryzmat własnej narodowości i wyznawanej religii, jak i swoich znajomych z innych krajów, przybywających na fiesty bardziej w celach poznawczych i rozrywkowych aniżeli religijnych. Ich wypowiedzi zamieszczono poniżej:

- katolik: „Uważam, że charakter religijny fiest jest coraz częściej zatracany. Fiesty są coraz częściej organizowane na skalę masową (turystyczną)”.
- katolik: „Coraz częstszym motywem udziału w fiestach jest chęć dobrej zabawy, spotkanie się z rodziną, ze znajomymi. W *Semana Santa* (...) jedynie dla osób starszych święto to jest przeżyciem głęboko religijnym. Ludzie idą głównie do baru i na tapas, i tylko dodatkowo obserwują procesje”.
- katolik: „Coraz częściej fiesta religijna jest atrakcją turystyczną, ale myślę, że w małym stopniu jest to atrakcyjne dla ludzi młodych”.

- katolik: „Myślę, że w fiestach uczestniczy wiele osób z motywów religijnych – zwłaszcza całe rodziny i ludzie starsi, którzy adorują świętych lub Maryję. Ale jest też dużo osób (zwłaszcza studenci), którzy w okresie świątecznym koncentrują się na odpoczynku, spotkaniu z przyjaciółmi, wyjazdach”.
- niekatolik: „Myślę, podobnie jak ogromna większość Hiszpanów, że chociaż te święta mają korzenie religijne, to ich sens się zmienił, ewoluował w taki sposób, że teraz fiesty są częścią naszej kultury, niezależnie od religii. Niektórzy tego nie rozumieją i krytykują tego typu fiesty. Inni je wspierają, aby potwierdzić swoją ‘hiszpańskość’. Rzeczywistość jest taka, że każdy może przeżywać te fiesty jak chce, na swój sposób, ale przytłaczająca większość (która będzie wzrastać) robi to na sposób ludyczny, zabawowy”.
- niekatolik: „Generalnie myślę, że dzisiaj głównym celem fiest jest dobra zabawa i że zatracono ich pierwotny charakter”.
- niekatolik: „Wszystko zależy od wieku i sposobu życia ludzi (styl życia bardziej religijny lub rozrywkowy). My młodzi skupiamy się bardziej na aspekcie rozrywkowym, a osoby strasze na religii (uczestniczą w fiestie z powodów religijnych)”.
- niekatolik: „Wiele osób próbuje zarobić na tego typu fiestach (głównie na przyjeżdżających turystach), ale mimo to myślę, że są one nadal wydarzeniami o znaczeniu religijnym”.

## Podsumowanie

We współczesnym świecie, który ulega coraz większej laicyzacji, zaskakujące jest, że ceremonie takie, jak omawiane fiesty o charakterze religijnym, zyskują coraz większą popularność wśród turystów, stając się swoistymi turystycznymi atrakcjami – produktami na sprzedaż. Jak wykazały przeprowadzone badania i obserwacje, uczestnictwo w fiestach częściej zaliczyć można do turystyki kulturowej (poznawczej) i rozrywkowej aniżeli religijnej.

Zadziwiające jest, że i dla samych Hiszpanów – zwłaszcza młodych – fiesty religijne nie mają już takiego znaczenia duchowego jak dla osób starszych i gdy uczestniczą w nich ze swoimi znajomymi z innych krajów, ważniejsza jest dla nich zabawa niż eksponowanie hiszpańskiej religijności.

Warto zwrócić także uwagę na to, że Hiszpanie z jednej strony coraz częściej przygotowują fiesty z myślą o turystach zagranicznych, lecz z drugiej – zachowują do gości pewien dystans, ustawiając ich bardziej w roli widza niż uczestnika. Potwierdzają to chociażby rady dawane przez mieszkankę Hiszpanii M.L. Graff w przewodniku zatytułowanym *Spokojnie, to tylko Hiszpania. Przewodnik po róż-*

*nicach kulturowych*. Píše tam ona tak: „Mimo że Hiszpanie są bardzo przyjaźni i gościnni, mogą być niezadowoleni z udziału intruzów w ich święcie, więc bądźcie dyskretni” oraz „Turysta nie powinien jednak zachowywać się [podczas fiesty] tak samo [jak Hiszpanie]. Jeśli nie dostanie specjalnego zaproszenia, powinien pamiętać, że jest tylko widzem. Należy uważać, żeby nie wejść w drogę jakiejś paradzie lub procesji”<sup>12</sup>.

**THE SUBJECT-MATTER OF THE ARTICLE CONCERNS  
THE CONTEMPORARY MEANING OF SPANISH RELIGIOUS FIESTAS  
(RELIGIOUS FESTIVAL JOINING SOLEMN CEREMONY WITH FUN) FOR  
YOUNG POLISH TOURISTS AND YOUNG INHABITANTS OF SPAIN**

**Summary**

The fiestas were analyzed both ways: in religious aspect and in the context of a tourist attraction. The final conclusions have come from the descriptions of modern fiestas and the research data (based on the questionnaire research).

The research have show that Spanish religious fiestas are becoming more and more popular among tourists, becoming a product for sale. Unfortunately, it is more often the product of cultural and amusement tourism than religious tourism. Furthermore, it has found out that for the Spaniard (especially young ones), the religious fiestas do not have as spiritual aspect as for the elderly people, and even if they participate in a fiesta with their international friends, they emphasize the fun aspect more then the exposure of Spanish religiosity. Moreover, it has also turned out that on the one hand Spaniards more often prepare fiestas for tourist, but on the other hand they keep them at a distance – more in the role of a viewer than a participant.

*Translated by Karolina Buczkowska*

---

<sup>12</sup> M.L. Graff, *Spokojnie, to tylko Hiszpania. Przewodnik po różnicach kulturowych*, Wyd. Newsweek Polska, Warszawa 2007, s. 123.